

Porysowany

Sobel

Wow, wow

To nie do wiary, co my tu mamy
Lubiłem rysować dziś ostro porysowany
To nie do wiary, co my tu mamy
Nie mówię szyframi, a dalej nierozumiany

Kilku ludzi, a tyle pytań o nie (ey, ey)
Tyle odpowiedzi, a nie wiedzą co jest pięć
Tyle, tyle z dnia na dzień, raczej nie pytam co to stres
Ziomek jedno musisz wiedzieć, nie zagram w żadną z tych gier
Dalej zamieszany w to, a wcale nie prosiłem
Co jest grane, bo wkurwiają tylko jak to jest możliwe
Nie mam siły na tych ludzi (Nie mam nie, nie mam nie)
Nie mam siły na tych ludzi
Yeah, co się dzieje, dajesz rady jak mój pies
Którego nie ma już (ey)
Co ty wiesz (ey), Co ty, co ty wiesz (wo, wow)

To nie do wiary, co my tu mamy
Lubiłem rysować dziś ostro porysowany
To nie do wiary, co my tu mamy
Nie mówię szyframi, a dalej nierozumiany
(To nie do wiary, co my tu mamy
Lubiłem rysować dziś ostro porysowany
To nie do wiary, co my tu mamy
Nie mówię szyframi, a dalej nierozumiany)

Na psychice kreski, z tobą znajomość to bad trip, a nie bed trip
Miałaś mi rysować plecki, porysowałaś mi łeb bitch
I to jak Picasso, nie Modigliani
Tabula rasa poskładana w origami
Nie było, nie będzie nami, twój obraz jest wyimaginowany
Nie będzie Paris, nie będzie Paris
Nie będzie kary, nie będzie Louis
Nie będzie Zary, nie będzie chmury
Nie będzie pary, nie krzepną rany
Zostaną szramy, mówię szyframi wiem, że nie przepalisz
Nie wpuszczę nikogo do swojej bani
Nie mam siły na tych ludzi, chciałbym ich wymazać
Kiedy już przetarłem szlaki, no to znowu wracam
I tak wiem kto zawsze dla Ciebie najgorszy jest
Ale co ty wiesz, powiedz powiedz co ty wiesz

To nie do wiary, co my tu mamy
Lubiłem rysować dziś ostro porysowany
To nie do wiary, co my tu mamy
Mówię szyframi, a dalej nierozumiany
To nie do wiary, co my tu mamy
Lubiłem rysować dziś ostro porysowany
To nie do wiary, co my tu mamy
Mówię szyframi, a dalej nierozumiany